

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 76.

Z KRAKOWA DNIA 22 WRZESNIA 1819. ROKU WE SRODĘ

— Z Krakowa. —

Rektor Liceum Krakowskiego I. Oddziału zaprasza Szanowną Publiczność na uroczystość otwarcia Szkół tutejszych w następującym sposobie odbydź się mającą:

Wola 30 Września 1819 o godzinie 9 zrana uda się Zgromadzenie Nauczycieli wraz z Uczniami do Kościoła S. Anny, zkąd po Mszy S. i po odśpiewaniu *Veni Creator*, udadzą się ciż Nauczyciele z Uczniami na Amphiteatr szkolny. Tam JW. Rektor Uniwersytetu zagaiwszy stosowną przedmową rozda nagrody Uczniom, którzy na nie w zeszłym roku szkolnym zasłużyli, a Rektor Lyceum odczyta promocyie Uczniów do klas wyższych i wymieni Uczniów ubogich, którzy wsparcia rządowego stali się godnemi. Potem przeczyta mowę P. Tyrchowski Professor. Następnie Uczniowie klasy VI. odchodzący złożą podziękowanie. Uczniowie przeznaczeni do Stypendiów czyli Borkaby, zedydą się tegoż dnia dla odebrania — Lekcyje rozpoczną się dnia 1 Października b. r.

Z Warszawy d. 14 Września.

Dzień 11ty b. m. nader drogi dla narodu Polskiego iako Święto Imienia Najłaskawszego Monarchy ukochanego, Twórcy szczęścia tylu narodów podległych błogostawionemu Bzta Jego, obchodzony był w tej stolicy z wypurzeniem uczuć miłości i wdzięczności, iako się najlepiej Ojcu należą. A że wszelkie szczęście pochodzi od Wszzechmocnego Boga, uroczystość więc ta zaczęła się od modłów, które pobożny lud zanosił w kościołach, błagając Króla, Niebios, o przedłużenie życia iak dobrego Pana w iak najdłuższe pasmo lat naysmyślniejszych. W Kaplicy Greckiej w Zamku odbyło się nabożeństwo w godzinach rannych, a później nieco celebrował Mszą Wielką w kościele Metropolitalnym JW. J. Książdz Prażmowski, Biskup Piłcki. Następnie Jego Cesarzewicza Mość, Wielki Xże Konstanty powrocivszy z nabożeństwa do swych pokoiów, przyymował od zebranych tam JO. Xcia Namieistnika Królewskiego, władz krajowych i wielu znakomitych osób, składane z naysgłębszem uszanowaniem, po win

szowania i życzenia dla Najmilszego Jego Monarchy, potem zaraz wyruszyli na pale przy Woli, okryte już mnóstwem widzów. Wśród pola wzniesiony był ołtarz, a dla Władz i Dam obszerny amfiteatr; woyska zaś stały uszykowane w kilku liniach. Jego Cesarzewicowska Mość obchawszy je rozkazał woysku stanąć w kolumnach ściśnionych przed ołtarzem; co gdy nastąpiło rozpoczął się obrządek religijny. JW. Xiądz Hołowczyz, Arcy-Biskup Nominał Warszawski, otoczony duchowienstwem odspiewał z nieśmiertelny i zaintonował *Te Deum* wpośród wystrzałów z dział. Po zakończeniu świętych obrządków, woyska rozwinawszy się ciągnęły w największej paradzie przed Jego Cesarzewicowską Mością. Wieczorem dnia tego był świetny bal u J.O. Xcia Namiestnika Królewskiego, zaszczycony obecnością Jego Cesarzewicowskiej Mości. Na teatrze narodowym dane było bezpłatnie widowisko. Uroczystość dnia tego zakończyło rzesiste gmachów publicznych iako też całego miasta oświecenie, z którego do późney nocy korzystała publiczność, przy nayspiękniejszey pogodzie, która całemu temu obchodowi sprzyjała.

Dziennik Praw umieszcil następującą Konwencyą Likwidacyjną zawartą w Berlinie pod dniem $\frac{1}{2}$ Maja roku bieżącego, tyczącą się Królestw Polskiego i Pruskiego.

W Imię Przenajświętrzey i nierozdzielney Trójcy.

Najjaśniejszy Cesarz wszech Rosssy, Król Polski i Najjaśniejszy Król Pruski, Wielki Xiążę Poznański, chcąc zobo-

pólnie przez układ ryczałkowy znieść trudności, które się okazały przy wykonaniu konwencyi 30 Marca 1815 roku i niektórych artykułów Traktatu Wiedeńskiego 21 Kwietnia (3 Maja) 1815 roku pragnąc aby ten układ ustalił na przyszłość w sposób niezawodny interessa wzajemne obu dwóh Rządów i ich poddanych, oraz wzmacniał coraz więcey stosunki przyjaźni i ścisłej jedności, między Niemi będące: postanowili wyznaczyć w tym celu Kommissyją nadzwyczajną w Berlinie pod przewodnictwem obustronnych Ministrów, to jest:

Ze strony Najjaśniejszego Cesarza wszech Rosssy, Króla Polskiego

J.Pana Dawida Alepeus, Tajnego Radcy, Szambelana rzeczywistego, Posta nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy dworze Berlińskim, Kawalera orderów S. Alexandra Newskiego i Świętey Anny pierwszej klasy, wielkiego krzyża S. Włodzimierza drugiej klasy, Kawalera Ordera Białego i wielkiej wstęgi Legii honorowej;

Ze strony zaś Najjaśniejszego Króla Pruskiego J.Pana Krystyana Günthera Hrabiego Bernstorff, Ministra Stanu, Gabinetu i Spraw zagranicznych, Kawalera wielkich Orderów czarnego i czerwonego Orła, Pruskich; Świętego Alexandra Newskiego i Świętey Anny pierwszej klasy Rosssyjskich; Kawalera orderów Słonia i wielkiego krzyża Dannebrockiego, Duńskich; wielkiego krzyża orderu Królewskiego S. Stefana Węgierskiego; wielkiej wstęgi Legii honorowej; wielkiego krzyża orderu Lwa złotego, Heskiego; i Kawalera Orderów wierności i Lwa Zachringen, Bawarskich. W tym celu mianowali Kom-

miszarsami Pełnomocnemi, Najis. Cesarz
wszech Rosyy, Król Polski :

JPana Franciszka Xawerego Xięcia
(Druckiego) Lubeckiego, swego rzeczywistego
Radcę Stanu, Gubernatora Cywilnego
Gubernii Wileńskiej, Kawalera Orderów
Orła Białego Polskiego, wielkiego
krzyża S. Włodzimierza drugiej klasy,
i S. Anny pierwszej i czwartej; JPana
Dominika Kаетana Kalinowskiego, Refe-
rendarza Rady Stanu Królestwa Polskiego,
Kawalera Orderów S. Anny drugiej
klasy z brylantami, i S. Stanisława Pol-
skiego trzeciej klasy :

Najis. zaś Król Pruski, Wielki Xiążę
Poznański:

JPana Jana Ludwika Jordana, swego
tajnego i rzeczywistego Radcę poselstwa,
Posła nadwyzajnego i Ministra Pełno-
mocnego przy dworze Saskim, Kawalera
Orderów Orła Czerwonego drugiej klas-
sy, krzyża żelaznego drugiej klasy, Or-
derów S. Anny, Rossyjskiego pierwszej
klasy, i S. Włodzimierza trzeciej klasy;
wielkiego krzyża zastęgi cywilney korony
Bawarskiej, Gwiazdy Północney Szwedz-
kiej, Kommandora orderu Austriackiego
Leopolda, i Duńskiego Dannebrockie-
go, oraz orderu Hiszpańskiego Karola III.
i JPana Krystyana Rothera, swego tajnego
i rzeczywistego Radcę finansów, Dy-
rektora w Ministerstwie Skarbu, Kawalera
orderu Czerwonego Orła drugiej klasy,
krzyża żelaznego drugiej klasy, orderu S.
Anny Rosyjskiego drugiej klasy z bry-
lantami, Kawalera Gwiazdy Północney
Szwedzkiej;

Którzy po wymianie swych Pełnomo-
cnictw, w dobrej i należytej formie u-
czynnych, na następujące zgodzili się arty-

kuły :

Artykuł 1. Konwencya Bajonńska ze-
stawszy zniesioną, tak przez traktaty Pa-
ryzkie 1814 roku, iak i przez Konwencyą
Wiedeńską 1815 roku, a obiedwie wyso-
kie kontraktujące Strony zerwalając ni-
niejszą na zniesienie także obowiązków
Rządu względem Rządu, postanowionych
ostatnią z rzeczonych umów; bank i kassa
Inwalidów w Berlinie, wracają od tey chwi-
li do zupełney posiadłości i użytku tak ka-
pitalów dawniey im przynależnych, iak i
tych, które nabędz mogły do dnia dzia-
siejszego. Te kapitały uważane będą iako
własność prywatna i oba powyżey rze-
czone instytucje będą mogły rozrządzać
niemi w ten sam sposób, w jaki Instytucja
i prywatni Pruscy, do dawnych praw iuż
zwróceni rozrządzają dziś swoimi. Rząd
Polski obowiązue się zwrócić Pruskiemu
gotowizną to wszystko co wpłynęło od 1
Stycznia 1815 roku na kapitały, iako też
na procenta summ Pruskich, które stanę-
wity przedmiot Konwencyi Bajonńskiej.
Nadto obowiązue się zwrócić Rządowi
Pruskiemu wszystkie dokumenty, papiery,
oraz wszelkie wiadomości dotyczące kapi-
tału w banku lub kassy inwalidów, ró-
wnie iak inne dokumenta złożone tymcza-
sowie do rąk Kommissarzy Polskich 14
Maja 1818 roku, a których wykaz zamie-
szczonym jest w protokóle, który osobno
podpisany został.

Art. 2. To wszystko, co w Konwen-
cyi 30 Marca 1815 roku i wiecey artyku-
łach dodatkowych dotyczy zobowiązań ob-
owiązków i stosunków wzajemnych wie-
rzycieli z dłużnikami, jest utrzymanem.
Co do terminu pięćmiesięcznego dozwo-

lonego na dobro dłużników art: 5 (dotatkowym) postanowionem est: że ka dy wierzyciel Pruski, który nabył jakakolwiek wierzytelność Polską od 1 Maja 1808 roku, lub też zwróconym został do praw swoich bądź przez Konwencyą Wiedeńską 30 Marca 1815 roku, bądź przez ni nieyszą, winien będzie dla zapewnienia użytku praw swoich dopełnić przepisów art: 1690 Kodexu Cywilnego Królestwa Polskiego wskazanych; a nawzajem dłużnik Polski używać będzie rzeczzonego pięćmiesięcznego terminu, zaczawszy od dnia, w którym od wierzyciela swojego odebrał wręczenie w celu oświadczenia się aktem urzędowym, iż chce korzystać z dobrodziejstw które mu nadają art: 1. 2 i 3 dodatkowej Konwencyi 30 Marca 1815 roku. Opuszczenie tej ormalności pozbawi dłużnika dobrodziejstw nadanych mu artykułami wyżej rzeczonymi, natenczas postępowaniem z nim będzie wedle praw w Królestwie Polskiem moc mających. Z resztą rozumie się samo przez się, że w razie zapadłego już ostatecznego wyroku, lub zawartej między dłużnikiem i wierzycielem dobrowolney umowy, żadne inne rozporządzenia miejsca mieć nie mogą.

Art: 3. Prussy zrzekają się, tak kapitału 18,573,952 $\frac{1}{10}$ złotych Polskich, iak i procentów zaległych od tej summy, które podług brzmienia Traktatu Wiedeńskiego z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1815 roku przez Skarb Xięstwa Warszawskiego zapłacone bydz m miały.

Art: 4. Rząd Polski zrzeka się w swoim i swych poddanych imieniu, wszelkich iakichkolwiek bądź pretensyy (poprzedzających Traktat Tylżycki) któreby

moły rościć do Pruss, z powodu wszelkiego rodzaju depozytów administracyjnych lub sądowych, bądź że te depozyty w latach 1806 i 1807 do Królewca dla bezpieczeństwa wywiezionemi zostały, bądź że Rząd Pruski niemi w inny rozporządził sposób.

Zrzeka się on również reklamacyi, tak summ wszelkich, weszłych do kas Pruskich w ogólnosci przed i w czasie tej epoki bądź administracyjnych bądź sądowych, iako i innych summ wręczonych Kommissarzom Prussim w papierach Pruskich r. 1811 i 1812. Rząd Polski zrzeka się także reklamowania od ządu Pruskiego zapłaty za dostarczenia uczynione przez mieszkańców Królestwa Polskiego w roku 1812 wojskom Francuzkim, w zastępstwie Rządu Pruskiego. Uwalnia także Rząd od zobowiązań przyjętych artykułem 34 Traktatu Wiedeńskiego, w zaplaceniu mieszkańcom Xięstwa Warszawskiego, dziś poddanym Królestwa Polskiego trzech dziesiątych części tych summ, które ciż mieszkańcy od różnych Rządów władających tem Xięstwem do dnia 1 Czerwca 1815 roku, żądać mają prawo, zrzekając się także reklamacyi roszczonych lub na przyszłość rościć się mogących z tytułu wszelkich dostarczeń bądź dla wojsk Pruskich, bądź Rossyjskich przez mieszkańców Xięstwa Warszawskiego, dziś poddanych Królestwa Polskiego przed Traktatem Tylżyckim uskuteczniionych. Nakoniec Rząd Polski odstępuje Rządowi Pruskiemu część aktywów Xięstwa Warszawskiego, któraby od poddanych N. Króla Pruskiego narzecz Rządu Królestwa Polskiego przypaść mogła.

Art: 5. Prussy z swej strony zrzeka-

ią się trzech dziesiątek z aktywów wewnętrznych, które im art. 34 Traktatu Wiedeńskiego, dawał prawo żądać od mieszkańców Królestwa Polskiego, niegdyś Xięstwa Warszawskiego poddanych. Te trzy dziesiąte odstąpionemi są Rządowi Królestwa Polskiego.

Art. 6. Prussy odstępiła również na rzecz Polski trzech dziesiątych, które tenże artykuł 34 Traktatu Wiedeńskiego z aktywów zewnętrznych Xięstwa Warszawskiego, Rządowi Pruskiemu zapewniał. Polska z swej strony bierze na siebie obowiązek zapłacenia, w miejscu Prus, trzech dziesiątych części summ, któreby Rząd Saski mógł reklamować w moc artykułu 24 Traktatu Wiedeńskiego z dnia 18 Maja 1815 roku. Również przymuje na siebie pretensyie, iakieby poddani Sascy do Xięstwa Warszawskiego rościć mogli. Prócz tego, obowiązując się Polska zastąpić Prussy w zapłaceniu trzech dziesiątych części summ, akieby inne zagraniczne Rządy, lub ich poddani mieli prawo poszukiwać na passywach Xięstwa Warszawskiego.

Art. 7 Rząd Pruski odstępiła Rządowi Polskiemu tę część, w iakiej Austrya, podług brzmienia artykułu 33 Traktatu Wiedeńskiego zobowiązała się przykładać do zaspokoienia długów Xięstwa Warszawskiego, długów, których poddani Pruscy przeciw różnym Rządom władającym Xięstwem Warszawskim do 1 Czerwca 1815 roku poszukiwać mogli. Na wzajem Rząd Polski bierze na siebie obowiązek zapłacenia Austryi iedney dziesiątej, której Rząd Xięstwa Warszawskiego mógł się być dopominać od poddanych Pruskich, obowiązując się nadto zaspoko-

ić reklamować, iakie mi szkańcy wolnego miasta Krakowa z Obwodem do trzech dziesiątych passywów przez Prussy płacić się winnych rościć mają prawo.

(Reszta potem.)

Z Peterzburga d. 20 Sierpnia d. 4.

N. Cesarz Jegomość, podług ostatnich wiadomości z Kuopio, w Finlandyi, przybył tam dnia 14 t. m. o godzinie sztych z północy, a o godzinie szmej zrana w dalszą wyjechał drogę.

Piszą z Chołmogor pod d. 9 b. m. „W roku przeszłym (1818) i terazniejszy m, na skutek Najwyższego Jego Cesarzkiej Mości rozkazu, sprowadzone z Anglii i Hollandyi i mieszkańcom tutejszym bezpłatnie rozdane zostało bydło, dla rozmnożenia i ulepszenia tutejszych krajowych gatunków. Teraz Najjaśniejszy Pan, przejeżdżając przez pomienione miasto, d. 1 Sierpnia, bydło to oglądał i pochwalił. — Na drugiej od Chołmogor stacyi, dowiedziawszy się Cesarz Jegomość, że grad w okolicach wielkie porobił szkody w zbożu, Najjaśniejszy rozkazał raczył Woiewodzie Gubernatorowi, ażeby umyślnie zesłał urzędnika dla obeyrzenia tych szkód i o nich doniesienia. „

Z Wiednia d. 13 Września.

N. Cesarz Jmć Portugalskiemu Podpułkownikowi Feldner, który przywiozł tu wiadomość o szczęśliwem rozwiązaniu N. Arcy - Xężny Leopoldyny, Następczyni tronu Brazylijskiego, udzielił raczył mały krzyż orderu Leopolda.

J. Cesarzewska Mość Arcy - Xże Następcza tronu powrócił tu d. 11 b. m. przed południem z swej podróży do Tryestu, Fiumy, Innspruka Salcburga, i t. d.

MM. Królewicowie Następca tronu Pruskiego i Fryderyk Niderlandski opuścili dziś rano stolicę naszą udając się do Berlina.

Minister stanu, konferencyyny i spraw zagranicznych Xte Metternich powrócił tu wczoraj w wieczor z Karlsbadu,

Onegdaj po południu przybył tu Marszałek Francuzki Marmont z taryża.

Na wzor innych Europejskich stolic związane tu zostało na Leopoldstacie towarzystwo do założenia kassy oszczędniczej pod nazwiskiem: "Pierwszą oszczędnica Austriacka kassa na Leopoldstacie w Wiedniu, „ dla wspierania pracowitej klasy ludzi.

Z Berlina d. 14 Września.

N. Król Jmć powrócił tu w nocy z d. 20 na 21 b. m. z Królewicem Jmć Karolem w pożądanem zdrowiu z Szląska — Królewic Jmć Wilhelm powrócił tu z Keblentz, równie jak Poseł Rossyjski przy Dworze tutejszym, P. Alopeus, z Karlsbadu, a Prezes Rządowy Wissman z Frankfortu nad Odrą.

Z Paryża d. 4 Września.

Onegdaj przydował Król dwie godziny na radzie Ministrów. — Król wynagrodził wielu lekarzów po departamentach, którzy zaprowadzili i rozszerzyli szczepienie krwiocy ospy, orderem legi honorowej.

Znaki bliskiego rozwiązania Xiężny Berry zniknęły znowu; lekarze sądzą, iż ledwie za dni 14 nastąpi.

Zgromadzenie izb nastąpić ma w Listopadzie, i budżet na r. 1820 będzie zaraz izbie deputowanych podany.

Wyroki względem Jenerała Sarrazin

i braci Coignard będą uskutecznione, gdyż Król odmówił im łaski.

Geniec przwiózł tu onegdaj wiadomość, że układy z Dworem Rzymskim ukończone zostały.

Ośmiu Jrobesanów z Onsidy pokolenia, którzy się tu znajdują i za zapłatą widzieć dają, powrócą do swej oyczyzny z urządzeniami rolniczymi i innymi potrzebami.

Piki, które reformatorowie w Man-szestrze robić kazali, podobne są do starożytnych siekier, których do boju używano. Mają zaciętny koniec do kłucia, a z boku zaostrenie do rąbania, tak iż w silney ręce są bardzo niebezpieczną bronią.

Z Madrytu wyprawić miano sekretarza poselswa do Zjednoczonych Stanów północney Ameryki z uwiadomieniem, że Król Hiszpański nie zatwierdził traktatu względem ustąpienia Floryd.

Z Madrytu d. 20 Sierpnia.

Król wydał naywyraźniejsze rozkazy do przyśpieszenia wyprawy Kadykskiej, tak iż z końcem Września wyść ma pod żagle. Składa ona się teraz z 12 wojennych okrętów różney wielkości, 20 działowych szalup i 150 przewozowych statków. Zmecziona jeszcze bydź ma kilku masami oddziałami. Liczba pływającego na niej woyska lądowego wynosi 22,000 ludzi różney troni z znaczną liczbą dział polowych i ciężkich. Zbrojownie nasze są wypróżnione, dla opatrzenia naydokładney woyska w to wszystko, co tylko do boju jest potrzebnem. Zapewniają także, iż Król Portugalski dołączy do tej wyprawy 15,000 ludzi woyska swojego, skoro na rzekę Plata przybędzie. Do Jenerała

Calleia, który na miejscu Hr. Abisbal dowodzi Adyuską wyprawą, miał Król przy pożegnaniu powiedzieć: "Oddaję w ręce Twoje najważniejszą sprawę całej Monarchii. Cała Europa zwraca uwagę na tę wyprawę. Spodziewam się, iż staniesz się godnym mojego zaufania." — Generał Calleia ma około lat 70.

Posel Rossyjski przy Dworze naszym P. Tatiszew, miał rząd za pozwoleniem swojego Dworu wyjechać.

Z Londynu d. 3 Września.

Wczorajsze zgromadzenie ludu na Polace - Jard w Westminsterze składało się z około 15,000 ludzi. P. Burdett wyraził między innymi w swej mowie: "Aż nadto przekonany jestem, że Xże Rejent posiada szlachetny i mężki umysł, ażeby pochwalić miał postępek Ministrów w Manszestrze. W sromotnym sposobie nadużyli oni imienia Xcia Rejenta, dla uskutecznienia podtych swoich zamysłów."

Prośba do Xcia Rejenta jest następującej osnowy: "My Qbieracze Westminsteru zgromadzeni w Polace - Jard, prosimy o pozwolenie przemówienia do W. Królewicowskiej Mci w sposobie, jaki obywatelom wolnego królestwa przystoi, a do pierwszej Władzy potężnego acz uciśnionego ludu wysłuchać ich należy. Przekładamy W. Królewicowskiej Mci nayspokorniej, iż popełnione niedawno w Manszestrze obelgi wznieciły w nas, jako też w większej części naszych współziomków wstyd i niechęć; poczytuujemy za tem większą naszą powinność wyrażenia naszych uczuć, że pochwalenie tego postępk przez Ministrów, które nas niespokojnością i żalem napelnia, dostatecznie dowodzi, że dąże-

niami ich jest nie tylko prośby odrzucać lub zażalenia ludu milczeniem pokrywać, ale nadto głosu prawdy do tronu nie dopuszczać. W celu zniszczenia tego projektu, uwiadomiamy W. Królewicowską Mość, iż w iasnym dniu w oczach i z rozkazu tych, których powinnością jest utrzymywać spokójność, krew przelaną, osoby uwężone i usta sy zgwałcone zostały. Uwiadomiamy ogrocz tego W. Królewicowską Mość, iż dopoki izba niższa w parlamencie nie będzie miała głosu za gminami, życzenia i żądania ludu tego państwa wyrażone tylko bydy mogą przez prośby na zgromadzeniach ludu ubozone, i że takowe prawo zgromadzeń ludu upowżasionem i zatwierdzonem zostało pod panowaniem W. Królewicowskiej Mci wysokiego Domu. Chcemy spodziewać się, że przełożenie nasze zapobeczy dalszemu zamachowi na zniszczenie konstytucyi krajowej, i upraszamy nayspokorniej W. Królewicowskiej M. abyś stosownie do ustaw rozkazał sądzić sprawców ostatniego mordu w Manszestrze, ażeby poddani, J. K. Mci przekonać się z nayswiększą radością mogli, iż rządzonemi są przez Xcia, który zniewagę ludu jak swoją własną uważa, i t. d."

Oppozycyjne pisma wyrażają, iż w Manszestrze d. 16 Sierpnia około 500 osób mniej lub więcej pokaleczonych zostało.

Na giełdzie Londyńskiej panuje ciągle wielkie zamieszanie. W ostatnich dniach pokazało się przeszło 40 bankructw, a z tych niektóre na znaczne summy. Agent wexlowy uszedł z znaczną summą pieniędzy. Papiery spadły i nie wiele robionych jest handlowych czynności, posiewał zaufanie upadło.

Kilka Nrów gazety Coniec, która ciągle przeciw reformatorom pisze, spalonych publicznie (na rynku w Manszestrze zostało, i popioł z nich podobnie jak z zdrajców kraju lub samoboyców na publicznej drodze rozsypano.

Z Ludwigsburga d. 2 Września.

Po 27 Lipca było dziś pierwsze posiedzenie Stanów Królestwa Wirtembergskiego, przez który przeciąg kommissarzy Królewscy i Stanów ugodzili się na projekt konstytucyi. Jako nowe członki wprowadzono: Hr. Salm, Taxis i Metternich, tudzież Deputowanego Widmann od Saglau. Po odczycaniu przez P. Zahn ich pełnomocnictw, zdał Vice-Prezes Weishaar sprawę o projekcie konstytucyi. Odczytał i i zgiętego rozdział, a P. Zahn gci. Na woiosek, ażeby przy roztrząsaniu konstytucyi galeryie otworzone były dla słuchaczy, postanowiono 67 przeciw 38 głosów prosić Króla o takowe pozwolenie.

D. 31 przybył tu Królewic Angielski Xże Kambridgi dla odwiedzenia Królowy wdowy, a dziś pojechał dla odwiedzenia Króla do Sztuttgardu.

Arcy-Xże Palatyn Węgierski wyjechał z Sztuttgardu z małżonką swoją przez Schaumburg, Frankfort, i t. d. na powrot do Wiednia.

Z Kopenhagi d. 7 Września.

Kontrakt względem sprzedarzy przez N. Króla naszego Urzędnikowi Falch, Kupcowi Sartz i jego współnikom, Proboszczowi Sartz i Kassierowi Guther, h abstwa Lauerwig w Norwegii, został d. 2 b. m. sądownie dopełniony.

Masteczko Hiörring w Jutlandyi pra-

wie całe przez pożar w pyrzyńę obrocon: zostało. — W okolicy Aarhus palić się ma od 8 dni las i tef.

Na wyspie Laeland tak wielki panie z powodu posuszy niedostatek wody, iż w niektórych miejscach potrzeba ią o milę wozid. Na wysepce Sproge, wielki n Belcie, zabrakło wca e wody do picia i musieli ią mieszkańcy opuścić.

W całym kraju mamy obficie żyt. i ięczmienia, ale owies chybił. W Jutlandyi zaś i ż. to się nie udało i bez pomocy Rządu nie potrafią się mieszkańcy wyżywić.

Z Włoch d. 31 Sierpnia.

Na odbytym d. 23 b. m. w Rzymie konsystorzu ogłoszone zostały nazwiska nowo mianowanych Biskupów.

W Genui ustala grassująca od Igo Stycznia r. b. zaraźliwa choreba. Zaprzestann tam także robót około warowni ponieważ ukończył się kontrakt z budowniczymi; lecz ma bydź ponowiony, i ta ukończenie onych jeszcze 10 mill Fr. wyznaczonych.

D. 21 Xże Dalberg przybył do Medyiolanu. Kilka osób z Dworu Xiężny Wallii przyjechało tamże, co z ię się okazywaś, że ta Xiężna wcałe Włoch nie opuści.

Machina do wyszukiwania starożytności w Tybrze jest od trzech tygodni w Rzymie w czynności, lecz dotąd nic jeszcze nie wynaleziono. Dyrekcyia zostawia wszystko przypadkowi, a mniema nie przeciwników, że to usiłowanie będzie bezskuteczne, nabiera cora więcej wiary.

Zyczących trzymać Gazetę Krakowską od Igo Października r. b. uprasza ię Redakcyia o wczesne się zgłaszanie.

DODATEK

DO N¹⁰ 76.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 22 WRZESNIA 1819 ROKU WE SRODĘ

Z Frankfortu d 7 Września.

Doktor Schreiber, pełnomocnik nabywców dóbr w byłym Królestwie Westfalskiem, pojechał ztąd d. 3 do Karlsbadu.

Zapewniają, iż Xże Wellington, który znajdował się w naszych okolicach, miał istotnie przeznaczenie dalszey podróży; lecz zasile tymczasem zaburzenia w Anglii nakłonić go miały do spiesznego powrotu. Przeznaczenie jego na stałym lądzie, zastąpić teraz ma Minister Angielski stanu, P. Canning, i widzieć się ma z Xciem Metternichem.

Od brzegów Menu d. 8 Września.

Królowa Niderlandska przybyła d. 4 b. m. do Wilhelmsbadu, gdzie do d. 25 myśli bawić.

Słychać, iż w kraju Hesko-Darmstadt-akim przyspieszane jest wygotowanie nowej konstytucyi, ażeby zgromadzenie stanów zwołanym być mogło w Styczniu r. przyszłego. — W Elektorstwie Heskiem zachodzą także prośby do Elektora o nową konstytucyją.

Król Bawarski powrócił d. 2 z Berchtolsgaden do Nymfenburga.

Przez nieostrożność postylliona przy

paleniu tytoniu zgorzało d. 2 b. m. w miasteczku Hanbach, na granicy wyższego Menu, 52 domów i 53 stodoł.

Posel Angielski przy lidze Szwaycarskiej, P. Stratford Canning, otrzymał uwolnienie od tego poselstwa, i miał d. 29 Sierpnia posłuchanie pożegnania u Prezesa seymu, a d. 1 b. m. wyjechał z Lucerny.

Sand żyje jeszcze, ale zawsze w boleściach. Załedwo na łożku ruszyć się może; zrobiono mu na łożku urządzenie, iż czytać może, ale nie czyta tylko Xiążki teologiczne i historyją Szwaycarską przez Müllera.

W Frankforcie zrobiono kupcom nadzieję, iż po terazniejszym iarmarku oznaczone będą prawa handlowe Izraelitów.

ROZMAITOSCI.

O Cechach w Anglii

Wyciątek z podróży Forstera

W Anglii nie masz Cechów, tak iak w Niemczech, a niegdyś we Francyi, lecz proste zgromadzenia wolne. Celem ich nie jest doskonalenie sztuki tak iak w Niemczech; lecz jedynie polityczny przedmiot, ponieważ żaden Rzemieślnik nie jest

podległy prawu Cechmistrza w mieście Londynie. Drukarz może być zarazem malarzem, piekarzem i t. p. Przeważnie w każdym mieście, w którym są cechy nikt zatrudniać się nie może ręczną profesyją, póki się nie wpisze do cechu, albo nie otrzyma wyraźnego pozwolenia od Miasta albo zostając obywatelem, albo ucząc się przez lat siedm u Maystra, lub też nakoniec za pieniądze — Prawo to we wszystkich prawie Miastach Wielkiej Brytanii kosztuje trzydzieści funtów szterlingów. Można go otrzymać taniej w niektórych zgromadzeniach, to jest za dwadzieścia funtów szter. i dla tego zawsze się starają w kupić do towarzystwa mniej kosztownego naprzykład do Muzykantów.

Mistrzostwo to, iako też i prawo mieszczanina w mieście, nabywa się przez wpisanie się na ratuszu miejskim, i przed urzędem Cechowym. Ten więc który się staie mieszczaninem przez naukę siedmioletnią, lub za pieniądze, może na ten czas sobie zarabiać na własną swąkożycie — Wkupienie się do cechu bądź to zapieądze bądź przez naukę siedmioletnią, nadając prawo mieszczanina, nie nadaje prawa głosowania, w obiorach, chociaż Wolkman w pierwszej części swej Xiążki na karcie 225 mówi wyraźnie przeciwnie.

Doskonalenie sztuki w Anglii nie jest głównym celem tych zgromadzeń; żadne z tych nie jest podległe liczbie określoney członków. Każdy Mayster może mieć tyle Czeladzi ile tylko żąda żaden nie jest obowiązany zrobić jakie Arcy-Dzielo, i nie ma żadney różnicy między chłopcami, a czeladzią; czeladnicy, to jest ci którzy nie pracują na swój zysk w pisują się w urzędzie cechowym. Mayster który potrzebuie Czeladzi, musi wziąć

tych którzy są wpisani nayspierwsi, ale nie jest mu wolno przybierać lepszych. Jeśli zaś chce wybrać między temi którzy są w pisani, musi za to zapłacić więcej.

Zapłata dla czeladników w pewnych cechach iak naprzykład w Krawieckim, jest oznaczona przez Parlament. Mayster który więcej płaci niż jest postanowione, może być zapozwany do sądu od innych. Każdy Cech ma swój Szpital utrzymywany kosztem kassy ogólney swego cechu, do którego każdy czeladnik, każdy mieszczanin powinien corocznie złożyć pewną summę. Czeladnik który nie regularnie wypłacał tę summę, powinien zapłacić zaległóć nim Maystrem zostanie. We wszystkich miastach w których nie masz żadnego podobnego zgromadzenia, każdemu wolno zatrudniać się iakiem chce rzemiosłem. Naprzykład w Westminster, każdy Obywatel może być szewcem lub krawcem, albo też kto krawcem jest dzisiaj, może jutro zostać szewcem i t. p. Rzemieślnicy nie mają żadnego stosunku politycznego z rządem. Członki Parlamentu w Westminster są tylko wybierani przez właścicieli Domów.

Zyd w Anglii może wykonywać wszelkie rzemiosło, które tylko nie należy do szczególnego cechu. Wielka liczba rzemieślników żydów, którzy są w Westminster, rzekomywa nas, że Prawa Moysesza nie zabraniają wykonywać żadney profesyi. W Goodmansfield, znajduje się wielka liczba rzeźników Żydów. Za miastami wolno jest wykonywać bez różnicy wszelkiego rodzaju rzemiosła, w większymi miejscami zostające pod rządem miasta mającego cechy; na ten przypadek rzemieślnik należy do zgromadzenia tegoż

samego Miasta.

Banda Oriental.

Jest to kraj w południowej Ameryce Hiszpańskiej tak nazwany, że leży na wschodzie rzeki Plata, liczący od północy na południe 600, a od wschodu na zachód 500 mil Angielskich długości, a zatem jest większy od Europejskiej Turcji, większy od posiadłości Angielskich w Europie, i dwa razy tak wielki jak Hiszpania. Mieszkańcy jego zostają pod opieką Artigasa, którego generałem i protektorem swoim obrali. Ten wydał Portugalczynom wojnę, ponieważ w targnęli do tego kraju i uciskają go rekwizycjami. Stolica tego kraju Montevideo znajduje się w ich ręku, ponieważ bezbronny lud nie mógł się oprzeć 6000 lądowego wojska i znacznej sile morskiej. Oprócz tego miasta posiada Banda Oriental następujące dosyć znaczne miasta i miasteczka: Maldonado, Dio Negro, San Carlos, Colonia, Capilla de Mercedra, Capilla Nueva, San Salvador, Paisanda, Concepcion del Uruguay, Gouleguver, Parana, i t. d. Przed teraźniejszą rewolucyjną wojną był ten kraj dosyć ludny. Głównem jego pożywieniem jest chodzenie bydła. Artigas nie żąda obcego wsparcia, dać zupełne wynagrodzenie w płodach krajowych za otrzymane z zagranicy potrzeby. Wszystkie narody z uprzemością przy mnie i wszystkie porty tego kraju są otwarte dla kupieckich okrętów. Portugalczycy nie potrafią inaczej tego kraju zająć aż cały lud żelazem wytną. Protektor, co jest niedouwierzenia, dać sobie pracę zakładania szkół i utrzymanie ścisłą sprawiedliwość. Lud jest niewiadowy, bez zasad moralności i religii, bez żadnego kształcenia, słowem w

stanie, wiakim go Hiszpanie postawili i opuścili.

Skutki Elektryczności.

Pewien właściciel dóbr w departamencie dwóch Sewrów cierpiał oddawna w lewej ręce ból pedogry. Niedawno stanął w nocy podczas błyskawicy przy otwartem oknie; w tem uderzył piorun i obalił go na ziemię bez zmysłów. Po niejakim czasie odzyskał przytomność, stanął i znalazł rękę swoją zupełnie uzdrowioną.

Osobliwości.

Kto w wieku 10 i 11 umiał czytać i pisać wolny w Anglii był od kary szubienicy i to nazywano się w owych czasach *Beneficium Clericorum*. — Arabczyk nigdy sobie sam nie odbiera życia, ale idzie do pustyni i oddaje się zwierzętom na pożarcie. — Janczarowie w Konstantynopolu mają właściwe sobie prawo proszenia: podkładają ogień i okazują przez to swoje nieukontentowanie przeciw Rządowi!!!

Wierzenie Stronnika Ministrówskiego.

(Z Dziennika *la Constitutionel*.)

- Wierzę w to, co Ministerjum, z jakich bądź osób złożone, zaproponuje lub uczyni.
- Wierzę, że należy zwiększyć wydatki, dla zmniejszenia ciężaru podatków.
- Wierzę, że pomniejszenie wydatków rodzi niedobór, i że im więcej bierze się pieniędzy, tem więcej ich się wydaie.
- Wierzę, że dla splacenia długów potrzeba zaciągać pieniądze na ogromną przewizyją, i że wierzyciele nieprzyłaciol powinni mieć do tego pierwszeństwo.
- Wierzę, że linia celna tem dłuższą być powinna, im kraj jest szczuplejszy.
- Wierzę, że należy powiększyć pensyie tych, którzy żadney nie uczynili usługi, równie jak płace urzędników, któ-

rzy nic do czynienia nie maia.

Wierzę, że reprezentanci ludu, którzy mają przetrząsać rachunki Ministrów, obieranemi tylko b. d. z. powinni za oznaczeniem i wpływem Ministrów.

Wierzę, że członki pierwszej izby, która jest sędzią Ministrów, powinni być albo kuzynami, albo agentami, albo płatnemi od Ministrów.

Wierzę w nieomyłość znajdujących się na czele spraw rządowych, w niepodległość radców stanu, w nieobejście się bez dyrektorów jeneralnych, w zachowanie ducha konstytucyi przez prefektów, i t. d. i w nieinteresowność wszystkich radmistrzów rządowych.

Wierzę, że każdy z obieraczy, który nie mówi w duchu Ministrów, jest burzycielem, każdy z piszących przeciw nadużyciom, podniecającym niespokojność, a każdy podający prośbę o zachowanie konstytucyi spiskowym, i t. d.

Dnia 20 i 21 Września 1819.

Cena zbożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec				
Przenicy	19 — 18	— 16	15 15	—
— Zyta	11 20 11	— 10	15 10	—
— Jęczmienia	8 — 7	15 7	— —	—
— Owsa	5 15 5	10 5	— 4	24
— Jagiel	27 — 26	— 25	15 24	—
— Grochu	8 15 7	15 7	— 6	—

== Rzepaku 22 15 21 15 21 — 20 15

Cena Zboża

W Warszawie d. 11 Września:

Korzec Pszenicy	od Złp. 16	do 26.
— — Zyta	— — 14	— 16.
— — Jęczmienia	— — 10	— 16.
— — Owsa	— — 9	— 11.
— — Grochu	— — 14	— 15.

Cena Zboża

W Gdańsku d. 10 Września.

Łaszt 28 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp. 720	do 900.
Zyta	— — 480	— 500.
Jęczmienia	— — 340	— 400.
Owsa	— — 340	— 360.
Grochu	— — 560	— 600.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 20 Września.

Czer. Zł. Holl: moneta Courant	Złp. 19 gr. 8.
— detto Cesarski	— — 19 — 3
Fryd. Pruskie 34 — —
Luidor 36 — —
20to frankowy 32 — —
Szelny Wiedeńskie za 100	— . 23 — —
Złoty ryński Szeinami 1 — 22

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek to jest: dnia 23 Września r. b. Na BENEFIS Franciszka Żebrowskiego, dane będzie DRAMMA we 3 Aktach z francuzkiego tłómaczone pod nazwiskiem: Z O E czyli: SKUTKI DUMY I MIŁOŚCI.

DONIESIENIA

W dniu 24 Września 1819 r. o godzinie 10 ranney w Krakowie przy ulicy Grodzkiej w kancelarji Komornika pod L. 119 odbędzie się w drodze Ekzekucyi licytacyja na wydzierżawienie roczne dochodów wsi Niegoszowice w Okręgu W. M. Krakowa położony do H. Jana Kantego Hrab. Bobrowskiego prawem własności należącej składających się z produktów zboża wszelkiego gatunku z dodaniem państwowym do wymiotu i wywozu tegoż potrzebnay, tudzież propinacyi pod warunkami do tego wydzierżawienia służącemi. Chęć zadzierżawienia mający w wadium złp. 500 zapotrzeni, w czasie i miejscu wyz oznaczonym stawić się zechcą.

W dniu tymże o godzinie 2 po południu przy placu szczepańskim w domu pod L. 381 u P. Patzoka odbędzie się sprzedaż mebli pokojowych i fortepianu.

Dan w Krakowie d. 16 Września 1819 r.

Kawecki, Komor:

W dniu 25 Września r. b. o godzinie 9 zrana zostaną drogą sekwestracyi wynięte w roczną dzieżawę a kwartalną płacą czynszu pomieszkania w Kamienicy pod L. 534 przy Ulicy Floryańskiej.

zdo tegoż samego dnia o godzinie 3 po południu wydzierżawionemi zostaną mieszkania i Sklep służący na Cukiernią w domu pod L. 538 przy Ulicy Floryańskiej. Życzący sobie zadzierżawić raczą się opatrzyć złp. 24 pr bydyż na miejsca oznaczone gdzie warunki najmu przed rozpoczęciem Licytacyi ogłoszonemi będą.

W Krakowie d. 18 Września 1819 r. Henryk Sulamoński Komor: Sqd: